Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK ... dziąłek 7 czerwca 1937 r. Nr. 154

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Prez. Rzeczypospolitej wyjechał z wizytą do Bukaresztu

żegnany przez Marszałka Smigłego-Rydza, rząd i generalicję

WARSZAWA, 6.6. Dziś o godz. 12.30 Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki odjechał z wizytą do Rumunii w towarzystwie min. J. Becka, szefa protokułu dyplomatycznego MSZ p. Romana, szefa gabinetu wojskowego gen. Schally oraz świty.

P. Prezydent R. P. wyjechał o godz. 12 samochodem w otoczeniu świty z Zamku na dworzec główny.

Na dworcu głównym oczekiwali na P. Prezydenta marszałek Śmigły-Rydz, rząd in corpore z p. premierem Sławoj-Składkowskim, prezes NIK gen. Krzemieński, członkowie poselstwa rumuńskiego, generalicja z min. gen. Kasprzyckim i szefem sztabu głównego gen. Stachiewiczem, wyżsi oficerowie oraz przedstawiciele władz.

Na granicy P. Prezydent będzie powitany przez delegację rumuńską w składzie: minister komunikacji Franasovici, gen. Teodorescu, dyr. wyższej szkoły wojennej płk. Keintzel, dowódca 6 p. im. Marszałka Piłsudskiego E-lefterescu, radca w MSZ major Michajlescu, adiutant króla.

Na dworcu w Bukareszcie przybędą na powitanie P. Prezydenta: król Karol, ks. Michał, członkowie rządu na czele z premierem Tataresku, patrjarcha rumuński Miron, marszałkowie Averescu i Prezan.

Oburzenie w Rumunii

NA KONSZACHTY TITULESCU Z SOWIETAMI

BUKARESZT, 5.6. Pisma rumuńskie przedrukowują z prasy francuskiej ataki pod adresem b. ministra Titulescu z powodu jego spiskowania, jak się wyrażają dzienniki, z kom. Litwinowem. Pisma rumuńskie podają za prasą francuską, że akcja Titulescu dąży do skompromitowania działalności ministra spraw zagr. Antonescu.

„Neamul Romaneso" zamieszcza artykuł byłego premiera prof. Jorgi, który stwierdza, że Rumunia posiada oficjalny rząd, cieszący się zaufaniem króla. Zapomina o tym p. Titulescu. Jest on człowiekiem Litwinowa, który za jego pośrednictwem chce narzucić Rumunii swą politykę. Rumunia jednak odrzuca ją z całą stanowczością — kończy prof. Jorga.

Aresztowanie

LEWICOWEGO DZIAŁACZA MŁODZIEŻOWEGO

WILNO, 6.6 (tel. wł.). Duże wrażenie w mieście wywołało aresztowanie na polecenie prokuratorii znanego działacza lewicowego i publicysty Henryka Dembińskiego. Dembiński był redaktorem dwóch zlikwidowanych komunizujących pism, a swego czasu działaczem akademickiej organizacji „Odrodzenie" Dembiński wystąpił przed pewnym czasem z koncepcją chrześcijańskiego komunizmu.

(Dembiński przed kilku laty wygłosił kilka odczytów w Zagłębiu na zaproszenie Legjonu Młodych w Sosnowcu. Przyp Red.).

Niemcy przygotowane

DO WOJNY GAZOWEJ

BERLIN, 6.6. Premier Goering wygłosił na wielkim zgromadzeniu związku obrony lotniczej dłuższą mowę, którą transmitowano przez radio.

Goering omówił organizację lotniczej obrony narodowej, która liczy dziś 12 miljonów członków, 2.400 instruktorów i prowadzi 3.400 szkół. Dalej premier zapowiedział, że ministerstwo lotnictwa produkować będzie maski gazowe, chroniące przed wszystkimi dotychczas wynalezionymi gazami.

Zjazd „błękitnych" żołnierzy

z udziałem marszałka Smigłego-Rydza

WARSZAWA, 6.6. (Tel. wł.) W Warszawie odbył się dwudniowy zjazd „Błękitnych żołnierzy". W pierwszym dniu zjazdu odbyło się poświęcenie sztandaru oddziału warszawskiego Stowarzyszenia weteranów b. armji polskiej we Francji, ufundowanego przez p. premierową generałową Germaine Składkowską.

P. premierowa podejmowała następnie uczestników uroczystości w prezydium Rady ministrów.

Podczas przyjęcia p. premier gen. Sławoj-Składkowski wygłosił do zgromadzonych gości przemówienie.

W drugim dniu zjazdu odprawiona została uroczysta msza św., na którą przybył marszałek Śmigły-Rydz. Podniosłe kazanie wygłosił ks. kanclerz Mauersberger, obrazując historję powstania armji polskiej we Francji.

Po nabożeństwie odbyła się imponująca defilada b. błękitnych żołnierzy przed Naczelnym Wodzem marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

Zamach na kanclerza Austrii

planowali narodowi-socjaliści

WIEDEŃ, 6.6. Krążące od dłuższego czasu pogłoski o wykryciu wielkiego spisku na życie kanclerza Schuschnigga znalazły potwierdzenie w sensacyjnym komunikacie urzędowym.

Na czele grupy terorystycznej, mającej dokonać zamachu na kanclerza i na urząd kanclerski stał inżynier austrjacki, Fritz Wojtschke, przybyły do Wiednia z Chili.

Woitschke i jego towarzysze, których w liczbie 30 staną niebawem przed sądem, są narodowymi socjalistami.

Plan zamachu przewidywał, że po zamordowaniu, względnie porwaniu kanclerza, narodowi socjaliści ujmą władzę w swe ręce, opanowując urząd kanclerski. Miało to być powtórzenie zamachu stanu z lipca 1934 r., który kosztował życie kanclerza Dollfussa.

Woitschke aresztowany był w związku z zamachami bombowymi, dokonanymi jesienią 1936 r. na linii kolei południowej i w garderobie dworca Zachodniego w Wiedniu.

Morderca ś. p. Kędziora

PRZED SĄDEM

BRZEŚĆ, 6.6. W Sądzie okręgowym w Brześciu rozpocznie się w czwartek 0 bm. pierwsza sprawa o rozruchy brzeskie. Po niej nastąpi cały szereg innych spraw.

Sądy grodzkie rozpatrują już obecnie drobniejsze sprawy związane z zajściami antyżydowskimi.

Dnia 15 bm. w Sądzie okręgowym odbędzie się rozprawa przeciwko mordercy śp. st. wywiadowcy Kędziora. W imieniu rodziny zamordowanego powództwo cywilne wnosi mec. Kazimierz Kowalski z Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiądzie zarówno morderca śp. Kędziora, Ajzyk Szczerbowski, jak i jego ojciec.

Na dzień 17 bm. wyznaczona została w Sądzie okręgowym rozprawa większej grupy chrześcijan, oskarżonych o wystąpienia antyżydowskie. Między oskarżonymi znajduje się również b. naczelnik więzienia w Brześciu.

Serja rozpraw „brzeskich" budzi zrozumiałe zainteresowanie ze względu na rozmiary spraw i na ilość oskarżonych o udział w zajściach.

3 górników polskich

RANNYCH

LILLE, 6.6. Wskutek wybuchu miny w kopalni Courrieres w miejscowości Sallaumines w Północnej Francji, rannych zostało ciężko 4 górników, w tym 3 Polaków: Bolesław Bojanowski, lat 41, Franciszek Bobrowski, lat 25 i Wincenty Papornik, lat 22. Górnicy przewiezieni zostali do szpitala w stanie budzącym poważne obawy.

Prezent ślubny

KS. WINDSORU DLA MAŁŻONKI

PARYŻ, 5.6. Podczas ślubu ks. Windsoru w zamku Cande nastąpił także akt intercyzy ślubnej. Jeszcze poprzedniego dnia kontrakty majątkowe, sporządzone przez dwu notariuszów, francuskiego i angielskiego, zostały podpisane przez strony.

Zgodnie z życzeniem ks. Windsoru, znaczna część jego zamków, posiadłości ziemskich, wraz z 10 tysiącami funtów gotówki i wielką ilością biżuterii oraz dzieł sztuki — przepisane zostały na imię jego małżonki.

Zagadkowa zbrodnia

WE LWOWIE

LWÓW, 6.6. Władze policyjne zaalarmowane zostały wiadomością o zbrodni dokonanej przy ul. Stryjskiej 29.

Ofiarą zbrodni padła 68-letnia Olga Zakrzewska, wdowa po długoletnim szefie prokuratury Sądu okręgowego w Złoczowie, dr. Tadeuszu Zakrzewskim.

Zamordowaną znaleziono w pozycji siedzącej.

W ustach ofiary tkwił duży knebel, szyję zaś zbrodniarz owinął szalem zawiązanym na podwójną pętlę.

W całym mieszkaniu zbrodniarz, jak gdyby szukając jakichś papierów, porozrzucał po podłodze znalezione dokumenty.

24 ofiary

KATASTROFY SAMOCHODOWEJ

BUDAPESZT, 7.6. W pobliżu Budapesztu wydarzyła się straszna katastrofa, pociągając za sobą 24 ofiary.

Jadący z nadmierną szybkością samochód ciężarowy wpadł całym rozpędem na grupę robotników.

Dwunastu robotników poniosło śmierć na miejscu, 12 zaś odniosło tak ciężkie rany, że większość z nich nie da się prawdopodobnie utrzymać przy życiu.

Szofer ujrzawszy tragiczne skutki wypadku pod wpływem rozpaczy popełnił samobójstwo.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

SENSACJE LIGOWE

MISTRZ POLSKI POKONANY WE LWOWIE

Wczoraj odbyły się trzy mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi. Dały one sensacyjne wyniki.

Największą sensacją jest zwycięstwo Pogoni, zajmującej przedostatnie miejsce w tabeli nad mistrzem Polski Ruchem. Niemniejszą sensacją jest wysoka porażka Warszawianki w spotkaniu z ŁKS. Spodziewane na ogół zwycięstwo odniósł AKS nad Wisłą.

Po wczorajszych spotkaniach na czele tabeli utrzymuje się nadal Cracovia przed AKS.

Wyniki wczorajszych meczów są następujące:

AKS — WISŁA 4:2 (2:0)

Mecz rozegrano w Chorzowie wobec 700 widzów. AKS uzyskał już prowadzenie w drugiej minucie przez Piątka; w 35 minucie drugą bramkę strzela Wostal. Dalsze bramki padają dla AKS po przerwie w 30 minucie ze strzału Pytla i w minutę później Piątka. Dla Wisły bramki uzyskali Artur w 11 minucie i w ostatniej minucie Gracz.

POGOŃ — RUCH 2:1 (1:0)

Bramki dla Pogoni uzyskał Zimmer dla Ruchu Peterek, po rzucie z rogu. Widzów 7000.

ŁKS — WARSZAWIANKA 5:0 (4:0)

Warszawianka wystąpiła bez Rudnickiego, Martyny i Smoczka. Mecz odbył się pod wybitną przewagą ŁKS. Widzów 5000.

Czeladzcy piłkarze zdobyli puchar

Dwa ciekawe mecze piłkarskie w Sosnowcu

Wczoraj na stadionie Unii odbyły się dwa następne ciekawe mecze reprezentacyj piłkarskich miast zagłębiowskich o puchar.

Pierwszym meczem było spotkanie reprezentacyj Sosnowca i Dąbrowy, które w sobotę zeszły z boisk pokonane.

We wczorajszym meczu reprezentacja Sosnowca pokonała Dąbrowę 6:0 (1:0). Bramkami podzielili się Hencel i Marzec po dwie, Słota i Drożniak. Sędziował p. Wroński.

Drugim meczem było spotkanie reprezentacyj Będzina i Czeladzi. Spotkanie to skończyło się zwycięstwem Czeladzi w stosunku 3:2 (3:2). Bramki dla Czeladzi zdobyli Dyrda 2 i Malohernczyk, dla Będzina Winsial i Lewiński. Sędziował p. Grabiński.

Zwycięzcą czwórmeczu i zdobywcą pucharu została zatem reprezentacja Czeladzi.

Zawodom przyglądało się około 800 osób.

Sukces mistrzyni Polski

JĘDRZEJOWSKA POKONAŁA MARBLE

Jadwiga Jędrzejowska zdobyła w sobotę mistrzostwo słynnego angielskiego klubu tenisowego st. Georges Hill w Weybridge pod Londynem.

Jędrzejowska pokonała w finale świetną rakietę amerykańską Marble. Pierwszego seta wygrała Amerykanka bijąc Jędrzejowską 6:4. Drugiego seta wygrała Jędrzejowska 6:4. Rozstrzygającego ostatecznego seta wygrała Jędrzejowska względnie łatwo, wykazując zarówno piękny styl, jak i wyraźną przewagę nad swą przeciwniczką, osiągając wynik 6:3.

Zwycięstwo to jest bardzo doniosłe, rokuje bowiem Jędrzejowskiej dobre szanse w rozgrywkach światowych w Wimbledonie, rozpoczynających się za dwa tygodnie.

Puchar Narodów

ZDOBYLI RUMUNI

W Warszawie w dalszym ciągu międzynarodowych konkursów hippicznych w Łazienkach odbył się wczoraj najważniejszy konkurs o Puchar Narodów. W zawodach wzięły udział trzy ekipy (po czterech jeźdźców): rumuńska, łotewska i polska. Jeźdcy niemieccy, których na konkursach warszawskich było tylko dwóch, ni emieli pełnej drużyny i w konkursie o Puchar Narodów udziału nie brali.

Zwycięstwo i polski Puchar Narodów zdobyła drużyna rumuńska. Drugie miejsce zajęli Polacy. Trzecie Łotysze. Ogółem liczono się z wygraną naszych jeźdźców. Ostatnio jednak przegrywamy nawet z narodami, które w sporcie konnym na terenie międzynarodowym nie odgrywają większej roli. Rumuni polski Puchar Narodów zdobyli po raz pierwszy. W latach poprzednich wygrali go: w 1935 Włosi, w r. 1936 Niemcy. Indywidualnie najlepszym w konkursie miedzielnym był Reng (Rumunja) na „Dunkisie".

P. C. K. chroni, ratuje.

UŚMIECHNIJ SIĘ

— Chciałabym zdobyć takie powodzenie, jak ta piękna amerykanka!

— Która? Marzysz o laurach jakiejś gwiazdy z Hollywood?

— Ależ nie. Nie mam talentów aktorskich i nie marzę nawet o laurach filmowych.

— Kogóż więc masz na myśli?

— O tu, spojrzyj na reprodukcję reklamy karminu! Widzisz tę niewiastę? To podobizna Gwili Andre. Jakiż miły uśmiech! Ile radości życia w tych oczach, w wyrazie twarzy.

— Ach, więc to ona urzekła cię?

Rozmowa urwała się na chwilę i obie panie, Laura T. i Helena S., pogrążyły się w studiowaniu nowojorskiego tygodnika „Studio".

— Moja droga — przerwała milczenie pani Laura — powiedz mi czym się zajmuje, kim jest w życiu przedmiot twoich marzeń?

— Gwili Andre jest, jak widzisz, moja droga, nieodzowną ozdobą, reklam, ogłoszeń, plakatów, prospektów każdej większej firmy amerykańskiej. Każdy Amrykanin wie, jak się uśmiecha Gwili Andre paląc papierosa, szoferując, karminując wargi, czerniąc brwi, wkładając pantofelki, popijając wino czy whisky... I za pozowanie do zdjęć, za swój nieporównany uśmiech pobiera gażę większą, niż prezydent U.S.A., niż którakolwiek z gwiazd Hollywoodu.

— Rozumiem, Helenko, ale o co ci chodzi? O powodzenie materialne, o rozgłos?

— Zazdroszczę tej modelce jej uśmiechu, uśmiechu, który jest zarazem źródłem uroku Andre i powodzenia materialnego. A ja nie umiem się zdobyć na taki uśmiech. Życie też skąpi mi uśmiechów.

— A więc o to idzie. Teraz wiem dlaczego cię tak zafascynowała kariera owej modelki amerykańskiej. Ale... głowa do góry! Nie martw się! Mam pomysł, Heluś, uśmiechnij się!

— Lauro, jakaś ty zabawna i dziecinna. Cóżeś wymyśliła?

— Właśnie, że wymyśliłam. Zmusiłam cię do uśmiechu, którym możesz skusić i uwieść nie byle kogo.

— A to dobre, ty fantastyczko. Kogo skuszę? — maharadżę, nababa amerykańskiego?...

— O wiele większą personę — Jej Królewską Mość Fortunę we własnej osobie. Nie oprze ci się.

— Powiedz że wreszcie o czym myślisz, Lauro!

— Weź kochanie, nie zwlekając bilet do I klasy Loterii Państwowej! Oto moja najszczersza rada: uśmiechnij się do Fortuny, odpowie ci tym samym!

KRONIKA SPORTOWA

RUMUNIA ZGODZIŁA SIĘ GRAĆ W ŁODZI

Polski Związek piłki nożnej otrzymał w piątek od związku rumuńskiego pismo z zawiadomieniem, że Rumuni zgadzają się na rozegranie meczu Polska—Rumunja 4 lipca w Łodzi. W ten sposób sprawa miejsca zawodów, będąca treścią wielotygodniowej korespondencji, została ostatecznie po myśli zarządu PZPN załatwiona.

SZAMOTA MISTRZEM KOLARSKIM POLSKI

Zarząd Pol. Zw. Kolarskiego postanowił nadać tytuł zawodowego mistrza Polski na r. 1937-38 zamieszkałemu stale w Paryżu Henrykowi Szamocie.

ADMIRA — CRACOVIA 1.0 (1 0)

W ramach 30-lecia Cracovii drużyna jubilata rozegrała wczoraj mecz z Admirą wiedeńską, ulegając jej w stosunku 0:1.

NAPRZÓD (Lipiny) — ŚLĄSK (Świętochłowice) 2:0 (0:0)

Mecz o mistrzostwo Ligi śląskiej.

CZECHOSŁOWACJA — FRANCJA 4:1

W [illegible] Puchar Davisa Czechosłowacja pokonała Francję.

GRY SPORTOWE

Wczoraj w ramach uroczystości strzeleckich w Niwce zespół koszykówki Z. S. Sosnowiec pokonał Z. S. Janów 20:16, zaś zespół siatkówki wygrał również z Janowem 2:0 (15:10, 15:2).

GUY DE TERAMOND.

REKINY

60)

— Arabia jest daleko!

— Nie dla ustosunkowanego pułkownika, byłego wiceministra, który może mieć do dyspozycji polski korpus dyplomatyczny i konsularny na całym świecie.

— Widocznie to jednak nie jest takie proste, skoro wie dzisiaj akurat tyle, ile wiedział pierwszego dnia. Umiem zresztą opowiadać o sobie i swoim pochodzeniu śliczne bajeczki, które utrudniają każde badanie!

Śmiała się do rozpuku. Był to śmiech triumfujący i ordynarny pewnej siebie aktorzycy Nie było w niej teraz nic absolutnie z owej sentymentalnej kobiety, oczekującej z bijącym sercem przybycia narzeczonego.

Dirk był tylko na pół udobruchany. Ciągnął dalej z widocznym uporem:

— Uważam jednak, że sytuacja niepotrzebnie się komplikuje, bo stary pułkownik nie jest zaślepiony miłością i trzeźwo patrzy na całą sprawę. Radziłbym ci ją przyśpieszyć, nawet za cenę zerwania ojca z synem. Najlepiej będzie, gdy młody Karski będzie czymś skompromitowany i to razem z tobą. Kombinuję właśnie coś takiego...

— Tylko mi nie wplątuj Janusza do swoich sprawek! — krzyknęła Bella, pełna gniewu.

Dirk rzucił na nią złe spojrzenie, którym w mig ją ujarzmił. Potem ciągnął dalej:

— Jeżeli go wplączę, to dla naszego wspólnego dobra!

Nie mógł już dalej mówić, bo zapukano do drzwi. Dirk momentalnie znikł za portierę, a do pokoju wszedł kapitan Janusz Karski.

Bella wyciągnęła ku niemu ramiona w słodkim oddaniu.

— Nareszcie ty! — szepnęła. — Czekałam na ciebie z wielką niecierpliwością!

— Czyżbym się spóźnił? — zapytał Janusz czule.

Złożył do jej rąk wspaniały bukiet szkarłatnych róż.

— Jak ty mnie psujesz, Januszu! — wyrzekła księżniczka omdlewającym głosem. — Może to źle... Stanę się wymagająca... Czy wiesz, o czym właśnie myślałam, czekając na ciebie?

Zbliżyła się do niego i położyła mu głowę na ramieniu tradycyjnym gestem kochanek całego świata. Janusz był rozpromieniony; zapytał drżącym głosem:

— O czym myślałaś, kochanie?

— O tym, że tyś nigdy nie pomyślał, jak było by cudnie, gdybyśmy mogli we dwoje stąd wyjechać... wyjechać w jakieś nieznane kraje. Mielibyśmy wówczas wrażenie, jakbyśmy się dopiero narodzili, jakbyśmy nie istnieli wcale przed naszą miłością... Wyjedziemy, prawda, po ślubie?... Ale czemu musimy jeszcze tak długo czekać?

— Bello! Ukochana! Ja także nie mam już sił na czekanie! — jęknął boleśnie młody oficer. — Są chwile, kiedy chciałbym zerwać z tymi wszystkimi przesądami, jakie nas tymczasem dzielą, zerwę chyba umowę z ojcem, bo nie mogę znieść już dłużej jego podejrzliwego braku zaufania do ciebie!

— Jesteś niesprawiedliwy, Januszu! — zaprotestowała Bella Hunde, chcąc i nadal grać rolę wyrozumiałej i szlachetnej kobiety. — Ja również przedtem buntowałam się, ale teraz poznałam lepiej twój kraj i środowisko, w którym żyjesz. Nie dziwię się wcale, że chcą mieć wszelkie informacje o obcej kobiecie, z którą chcesz związać swoje życie...

— Nie chcę dłużej czekać! — zawyrokował Janusz Karski tonem pełnym zdecydowania i energii.

— Kocham cię, Januszu! — szepnęła jego urocza narzeczona.

Bella nie przypuszczała nawet, jak bardzo słuszne były obawy Dirka. Lada dzień miała wybuchnąć groźna burza.

Pułkownik Karski miał nadzieję dowiedzieć się czegoś konkretnego przez nowego referenta prasowego konsulatu polskiego w Jerozolimie, który miał lada dzień wyjechać na nową placówkę

(D. c. n.)

Uroczystość strzelecka w Niwce

Poświęcenie pierwszego domu strzeleckiego w Zagłębiu i strzelnicy

Wczoraj odbyła się w Niwce piękna uroczystość strzelecka, związana z poświęceniem pierwszego w Zagłębiu Domu strzeleckiego i strzelnicy.

Uroczystość wczorajsza była jednocześnie przeglądem oddziałów Związku strzeleckiego powiatu. Zgrupowała ona około 1500 strzelców, strzelczynie i orląt.

Na uroczystość tę przybyli: pułk. Kuczyński z Warszawy, pierwszy komendant Związku strzeleckiego w Zagłębiu Dąbr., d-ca 11 p.p. pułk. Gorgoń, p. starosta Boxa, prezes podokręgu Śl. Z. S. dr. Nieć, prezes zarządu powiatowego Z. S. poseł Kaczkowski, kapelan Z. S. ks. kanonik Raczyński, dyr. Cholewicki, dyr. Krupiński, prezydent Izydorczyk, wiceprezydent Almstaedt, przedstawiciele PMS inż. Frycz i dyr. Lewandowski, dr. Rejs, komendant powiatowy PW i WF kpt. Nowakowski, kom. Ciesielski oraz wielu przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń.

O godz. 9 rano uczestnicy uroczystości zebrali się na placu szkoły powszechnej w Niwce. Tutaj odbył się raport, po czym złożono wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza a następnie udano się pochodem do kościoła na nabożeństwo.

Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Gola. Podczas mszy św. śpiewał chór kościelny oraz p. Wacowska zaś p. Wald grał na skrzypcach.

Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów strzeleckich oraz miejscowych organizacyj, biorących udział w uroczystości.

Na trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych, wojska i Z. S. Defiladę prowadził komendant powiatowy Z. S. p. Nowara. Pierwsze przedefilowały oddziały strzeleckie z bronią, dalej oddziały bez broni, orlęta, strzelczynie, harcerze sokoli, górnicy w swych malowniczych strojach oraz miejscowe organizacje. Defiladę zamykały kolarskie oddziały strzeleckie oraz oddział konny Z. S. z Kazimierza.

Podczas defilady grała doskonała orkiestra górnicza. Po defiladzie udano się na stadion PMS, gdzie znajduje się Dom strzelecki i strzelnica. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Gola, proboszcz niwecki.

Po dokonaniu poświęcenia nastąpiły przemówienia. Pierwszy przemawiał ks. dziekan Gola. W przemówieniu swym ks. Gola nakreślił na wstępie historię powstania stadionu w Niwce, podnosząc przy tym obywatelskie stanowisko administratora generalnego Tow. Sosnowieckiego dyr. M. Malplat, który oddał pod stadion 4 ha ziemi nie szczędząc przy tym pomocy w innej formie oraz pełną poświęcenia pracę pp. dyr. Krupińskiego, dr. Rejsa, Jagodzińskiego, inż. Urbana, Wrzosa, Grajnerta, Kopczyńskiego, zawiadowcy Stefańskiego, inż. Urbana i in. Dalej ks. Gola mówił o znaczeniu wychowania fizycznego młodzieży i przygotowania jej do walki z wrogiem zewnętrznym.

Następnie przemawiał prezes miejscowego oddziału Z. S. p. Jagodziński, po czym zabrał głos p. starosta Boxa, który zakończył swe przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prez. Mościckiego i Marsz. Śmigłego - Rydza, podchwyconym gromko przez zebranych. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy a oddziały sprezentowały broń. Z kolei przemówił po żołniersku pułk. Gorgoń, a następnie inż. Krupiński b. zawiadowca kop. Niwka, obecnie dyr. Gw. Rybnickiego. Dyr. Krupiński w czasie swego pobytu w Niwce zaskarbił sobie, jak wiadomo wdzięczność i sympatię wszystkich mieszkańców gminy. W przemówieniu swym dyr. Krupiński scharakteryzował znaczenie stadionu i podkreślił pracę pp.: Wrzosa, dr. Rejsa inż. Urbana, inż. Eysmonta, Jagodzińskiego, Brody, Grajnerta i Kopczyńskiego przy urządzeniu stadionu. Przemówienie swe inż. Krupiński zakończył okrzykiem na cześć Zw. strzeleckiego. Orkiestra po przemówieniu odegrała „Pierwszą Brygadę". Z kolei przemówił dr. Nieć prezes podokręgu śląskiego Z. S. oraz prezes powiatowy Z. S. poseł Kaczkowski, wznosząc pod koniec okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej, Prez. Mościckiego i Marsz. Śmigłego-Rydza.

Po przemówieniach p. Kaczkowski przyjął przyrzeczenie komendanta oddziałów Z. S. a komendant Nowara przyrzeczenie orląt.

Po tych uroczystościach odbyło się składanie gwoździ pamiątkowych, a o godz. 14 wspólny obiad żołnierski.

Po południu odbyły się na stadionie zawody sportowe.

Podczas uroczystości szeregu zdjęć fotograficznych dokonał p. St. Lazar z Sosnowca.

J. E. ks. biskup dr. Kubina

odprawił wczoraj w Dąbrowie uroczystą sumę pontyfikalną

W drugim dniu pobytu w Dąbrowie J. E. ks. biskup dr Kubina odprawił o godz. 11 pontyfikalną sumę w asyście ks.k archidiakona prof. Flisowskiego, ks. proboszcza Niedźwiedzkiego i ks. proboszcza Baranowicza. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Flisowski, po czym J. E. ks. biskup dr Kubina udzielił wiernym arcypasterskiego błogosławieństwa.

O godz. 16 w sali kina „Ars" J. E. ks biskup Kubina w towarzystwie ks. prob. Niedźwiedzkiego zwizytował 4 kołu nny Stow. A. K. Sprawozdania z działalności zdawali: prezes AK mec. Morgulec, prezes Stow. mężów katol. p. Maik, prezeska kobiet AK p. Szarska, prezes młodzieży katol. p. Staroń, prezeska Stow. młodzieży żeńskiej p. Miśkiewiczówna, wreszcie prezes Stow. robotników chrześcijańskich scharakteryzował działalność Stowarzyszenia.

Następnie do licznie zebranych słuchaczy przemówił J. E. ks. biskup Kubina, życząc pomyślnego rozwoju w pracy.

W poniedziałek 7 bm. J. E. ks. biskup dokona dalszej wizytacji pasterskiej według podanego przez nas w dniu wczorajszym programu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

7 Czerwiec — **Poniedziałek**

Roberta op., Pawła.
Słowiański: Wisława bł.
Słońca wsch 3.17, zach 19.53
Księżyca wsch 1.54, zach 18.26

HISTORIA PODAJE:

1630 Sprowadzenie zakonu OO Bonifratrów do Warszawy.
1876 Zmarła głośna powieściopisarka francuska, George Sand, właściwie Uurora hr. Dudevant.

PRZYSŁOWIA:

„Czerwiec stały,
Grudzień doskonały".

ZŁOTE MYŚLI

„Co uczyniłeś dobrego,
Nie żałuj nigdy tego".

—ooo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „W zamieci ognia i żelaza".
PAŁACE: „Legia straceńców".
EDEN: „Manewry miłosne" i „Człowiek lew"

—ooo—

20-lecie PZZPP. i H.

W SOSNOWCU

Wczoraj w związku z 20-leciem istnienia Polskiego Zw. zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. odbyło się w Sosnowcu walne zgromadzenie delegatów Związku.

W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele władz naczelnych Unii związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie.

Sprawozdanie ze zjazdu ze względów technicznych podamy w numerze jutrzejszym.

—ooo—

× **ZGŁOSZENIA DO LICEUM PRZYRODNICZEGO W PIEKARACH ŚL.** przyjmowane będą w dn. od 14 do 19 bm. w godz. od 10—12 i 16—18. Zgłaszający się winni złożyć w dyrekcji Liceum: podanie, metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokszt. Egzamin wstępny obejmujący: egzamin pisemny z j. polskiego, egzamin ustny z biologii, egzamin ustny z fizyki lub chemii (do wyboru przez uczniów) rozpocznie się w poniedziałek 21 bm. o godzinie 8 rano. Wszelkich informacyj udziela dyrekcja Liceum w godzinach zgłoszeń.

× **KONIE DLA WOJSKA.** M. S. Wojsk. zarządziło zakup koni remontowych od 3—6 lat od hodowców i innych osób, z wyłączeniem handlarzy. Dla Zagłębia najbliższym punktem będzie Częstochowa, gdzie pierwszy termin zakupu wyznaczono na dzień 28 września br.

Pielgrzymka śląska

DO POZNANIA

Na wielkie uroczystości związane z zakończeniem Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla wyjedzie z Katowic do Poznania osobnym pociągiem pielgrzymka śląska pod protektoratem J. E. ks. biskupa Adamskiego. Pociąg wyjedzie z Katowic w sobotę 26 bm. wczas rano. Cena udziału wynosi 15 zł.

Zgłoszenia do 18 bm. przyjmuje w Katowicach Diec. Instytut Akcji katolickiej, ul. M. Piłsudskiego 20 oraz Liga katolicka, ul. M. Piłsudskiego 58.

—ooo—

Wycieczki galarami

PO PRZEMSZY

Zarząd oddziału LMK Sosnowiec urządza wycieczki galarami po Przemszy z Sosnowca — Radocha do Pustyni Wisła dla szkół średnich i powszechnych oraz zbiorowe dla organizacyj.

Koszt wycieczki galarami i z powrotem pociągiem do Sosnowca wynosi dla szkół 200 osób zł 1.50 od osoby, 300 osób zł. 1.30, 400 osób zł 1.10. Dla wycieczek zbiorowych dla dorosłych od 150 osób po zł 3 od osoby. Uczestnicy wycieczki zwiedzają fabrykę obuwia mechanicznego „Bata".

Szkoły mające zamiar wziąć udział w tych wycieczkach proszone są o zgłoszenie wycieczki najmniej 3 dni przed wyjazdem. Natomiast organizacje w terminie 10 dniowym.

Pierwsza wycieczka galarami dla dorosłych odbędzie się 20 bm. Ostateczny termin zapisywania się i wpłat mija dnia 8 bm.

Kto więc chce wziąć udział w tej wycieczce niech spieszy i jutro jeszcze zapisze się do grona uczestników.

Wszelkich bliższych informacyj w sprawie wycieczki udziela sekretariat w godzinach od 9 do 13 i od 16 do 20.

—ooo—

× **KOŁO KOBIECE LOPP W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, że w poniedziałek dnia 7 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu, ul. 3 Maja 25 zebranie członkiń dla wysłuchania sprawozdań ze Zjazdu delegatek kół kobiecych w Warszawie oraz zebrania informacyjnego na Zamku Królewskim w Warszawie, w obecności pani Prezydentowej Marii Mościckiej. Ze względu na niezwykle interesujące tematy zarząd koła uprasza wszystkie członkinie Koła kobiecego LOPP o przybycie i wprowadzenia znajomych i sympatyczek koła.

PROGRAM RADIOWY

MAŁA ORKIESTRA P. R. GRA W STARYM TEATRZE W CZASIE „DNI KRAKOWA"

Polskie Radio bierze jak najżywszy udział w tegorocznej imprezie „Dni Krakowa". Trzy koncerty symfoniczne urządzone na dziedzińcu wawelskim oraz koncert o charakterze popularnym w sali Starego Teatru przyczynią się do podniesienia i urozmaicenia uroczystości krakowskich.

W wspaniałej sali Starego Teatru wystąpi dnia 7 bm. o godz. 20 mała orkiestra Polskiego Radia pod dyr. swego stałego kapelmistrza Zdzisława Górzyńskiego. Program tego koncertu składać się będzie z dwóch części. W pierwszej wykonane zostaną utwory folklorystyczne oparte na pieśniach i tematach ludowych, skomponowane przez wybitnych znawców muzyki ludowej. Będą to dwa utwory: jeden z góralszczyzny, drugi z Kaszubów, F. Rybickiego, Szopskiego pieśni ludowe, zinstrumentowane przez M. Rudnickiego, „Idylla Kujawska" Popiela oraz „Fantazja Krakowska" M. Rudnickiego.

„PIEŚNI STUDENCKIE"

Szereg wesołych pieśni studenckich usłyszymy w poniedziałek dnia 7 bm. o godz. 17 w wykonaniu lwowskiego chóru akademickiego studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza pod dyr. Fr. Rylinga. W programie pieśni układu dyrygenta chóru Fr. Rylinga i dyrygenta Józefa Kwiatkowskiego. „Gaudeamus", „Użyjma dziś żywota" i inne pieśni z najmilszych lat akademickich, przypomną słuchaczom wesołe życie młodzieży.

PONIEDZIAŁEK, 7 CZERWCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna, 6.03 Chór Dana (płyty), 6.16 Gimnastyka, 6.38 Muzyka, 7.15 Audycja dla poborowych, 7.35 Muzyka, 8.00 Audycja dla szkół, 11.30 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.20 Życie kulturalne Śląska, 12.25 „Na nutę wojskową" (płyty), 13.00 Koncert życzeń, 13.15 Wielki koncert muzyki lekkiej (płyty), 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego, 15.43 Wiadomości giełdowe, 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 „Mój Żoko (przygody małpki) — pogadanka Jana Grabowskiego — dla dzieci starszych, 16.15 Zespół mandolinistów „Kaskada", 16.45 „500 lat polskiej gościnności" — felieton — wygł. Stanisław Wasylewski, 17.00 Pieśni studenckie — audycja chóralna w wyk. Lwowskiego chóru akademickiego studentów U. J. K. pod dyr. Fr. Rylinga, 17.20 Antoni Areński: Trio d-moll, 17.50 „Mikołajek nadmorski" — pogadanka przyrodnicza prof. Adama Wodziczko, 18.00 „Jak powstaje mydło". 18.15 Muzyka, 18.45 Wiadomości sportowe, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Audycja żołnierska, 19.30 Transmisja z otwarcia Zjazdu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, 19.55 Wiadomości sportowe, 20.00 Koncert muzyki lekkiej (z okazji „Dni Krakowa" — w wyk. Małej Ork. P. R. 21.55 „Jazda ze Ziurdanką" — humoreska Adolfa Dygasińskiego, 22.10 Koncert solistów.

× **60 POSTERUNKOWYCH Z MATURAMI KSZTAŁCONYCH BĘDZIE NA OFICERÓW P. P.** Główna komenda P.P. otworzyła w b. tygodniu specjalny kurs dla posterunkowych P.P. ze średnim cenzusem naukowym. Na kursie tym otrzyma przeszkolenie 60 policjantów maturzystów, którzy z czasem awansowani będą na oficerów P. P. Należy nadmienić, że w policji wzrósł ostatnio znacznie odsetek funkcjonariuszów, posiadających cenzus średniego wykształcenia.

Wynalazca samochodu
wolał jeździć powozem

Benz, wynalazca samochodu, mieszkał w Karlsruhe, gdzie odbywał pierwsze próby swego wynalazku. Tłumy gapiów i uliczników towarzyszyły zawsze każdemu jego wyjazdowi, zwłaszcza że samochód ten robił wprawdzie bardzo wiele dymu i hałasu, ale posuwał się naprzód niezwykle wolno.

Pewnej soboty, widząc wspaniały zachód słońca zapowiadający piękną pogodę, Benz postanowił wybrać się na całą niedzielę „na majówkę", przypomina tedy służącemu, aby jutro rano przygotował się do dobrej drogi z powozem.

Z rana, gotów już do wyjazdu, Benz wyszedł przed dom, rozejrzał się dokoła, lecz nigdzie powozu nie było, stał tylko przed bramą tak dobrze mu znany samochód. Benz nawet nie spojrzał na niego, zaklął tylko siarczyście i zawołał na służącego: „A gdzieżeś, do diabła, zajechał?"

Służący w odpowiedzi pokazał mu samochód, a Benz na to: „Ani myślę nim jechać! Dobre to może na próby, ale żebym miał jeszcze i przy niedzieli tłuc w nim swoje kości, do tego nikt mię nie namówi. Zaprzęgaj zaraz do powozu!"

Po kwadransie powóz Benza, zaprzęgnięty w parę koni, sunął już drogą podmiejską w dal.

NASZE DZIECI

Lekarz: Pokaż język!

Jaś: Nie chcę!

Lekarz: Dlaczego? Nie bój się!

Jaś: Pokazałem wczoraj w szkole język nauczycielowi a on mi dał za to parę klapsów.

NA POCZCIE

Poste restante. Pawełek dochodzi do okienka.

— Czy jest dla mnie list?

— A pod jaką cyfrą?

— „Niecierpiący zwłoki".

— Owszem, list leży już od siedmiu tygodni!

Fujarka jako sygnał
straży pożarnej

Do połowy maja ogólnie używanym sygnałem straży pożarnej w Albanii był głos fujarki. Z chwilą usłyszenia tonów fujarki, mieszkańcy dowiadywali się o alarmie ogniowym. W cichą noc melodyjne dźwięki płoszyły sen z powiek członków straży ogniowej, a jednocześnie budziły uśpione miasta i wsie. Miłe tony były zapowiedzią strasznego żywiołu, który często pociąga za sobą nieszczęścia i straty. Na tle tych dźwięków dochodziło częstokroć do nieporozumień, gdyż chłopcy wiejscy na wystruganych instrumentach symulowali głos sygnału.

W celu uniknięcia omyłek władze zarządziły jako sygnał straży pożarnej gwizd syreny, jaki się będzie rozlegać z fabryk lub też ze specjalnie na usługi straży oddanych gwizdków.

Poza tym zmodyfikowano sprawność alarmu. Mieszkanie każdego członka straży jest połączone z dyżurnym komendantem bezpośrednim kablem. W ten sposób telefonicznie w każdej chwili może być podany alarm ogniowy.



SUKNIA I PŁASZCZ

Pojęcie sukni bez okrycia w dosłownym znaczeniu nie istnieje więcej. Obecnie na odmianę nie cape i żakiecik ale długi, obcisły płaszcz zapięty tylko w pasie, odsłaniający w dostatecznej mierze suknię, z którą harmonizuje w kolorze, jest ostatnim „krzykiem mody".

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.